

Postanowienie z dnia 18 czerwca 1998 r.

II UKN 91/98

Adwokat reprezentujący stronę w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie może oczekiwać obniżenia wymagań co do standardu wnoszonych środków zaskarżenia.

Przewodniczący SSN: Kazimierz Jaśkowski, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Jerzy Kwaśniewski .

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 1998 r. na posiedzeniu niejawnym sprawy z wniosku Marianny D. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w R. o emeryturę, na skutek kasacji wnioskodawczyni na postanowienie Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 14 października 1997 r. [...]

p o s t a n o w i ł:

o d d a l i ć kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z dnia 18 lipca 1997 r. [...] oddalił odwołanie Marianny D. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w R. z dnia 26 lutego 1997 r., dotyczącej wstrzymania od dnia 1 marca 1997 r. dalszej wypłaty pobieranej przez wnioskodawczynię wcześniejszej emerytury z tytułu sprawowania osobistej opieki nad synem Hubertem, urodzonym 29 października 1979 r. Rozstrzygnięcie to Sąd Wojewódzki oparł na ustaleniu następującego stanu faktycznego .

Wnioskodawczyni Marianna D. zgłosiła w dniu 30 grudnia 1993 r. wniosek o przyznanie wcześniejszej emerytury na podstawie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury

pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki (Dz.U. Nr 28, poz. 149), załączając do wniosku lakoniczne zaświadczenie, że syn Hubert cierpi na astmę oskrzelową. Ponieważ wnioskodawczyni legitymowała się ponadto wymaganym okresem zatrudnienia, to organ rentowy przyznał jej wspomnianą emeryturę od dnia 1 września 1993 r. W dniu 19 lutego 1997 r. do organu rentowego wpłynął jednak wniosek Prokuratury Wojewódzkiej w R. o wszczęcie postępowania w przedmiocie ponownego ustalenia prawa wnioskodawczyni do pobieranego świadczenia w celu usunięcia stanu niezgodnego z prawem. Schorzenia Huberta D. nie upośledzają bowiem - według ustaleń Prokuratury - sprawności jego organizmu w bardzo poważnym stopniu, więc wnioskodawczyni nie spełnia warunków uzasadniających pobieranie wspomnianego świadczenia. W tej sytuacji, ZUS na podstawie art. 80 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) wstrzymał z urzędu wypłatę wcześniejszej emerytury pobieranej przez wnioskodawczynię.

W toku postępowania dowodowego Sąd Wojewódzki poddał Huberta D. badaniom biegłych lekarzy sądowych. Dr med. Witold S. T., specjalista pneumonolog, stwierdził w swojej opinii, że wyklucza konieczność stałej opieki wnioskodawczyni nad jej synem, którego stan zdrowia od 1994 r. znacznie się poprawił. Zdaniem biegłego Hubert D. wymaga specjalistycznego leczenia, w tym odczulenia, lecz nie potrzebował w 1993 r. i nadal nie potrzebuje żadnej opieki ze strony innej osoby, gdyż jest sprawny i nie wykazuje inwalidztwa jakiegokolwiek grupy. Natomiast dr med. Marian P., specjalista otolaryngolog - foniatra, stwierdził u badanego przewlekły alergiczny nieżyt nosa, z okresowymi zaostrzeniami objawów (obturacyja), co wymaga specjalistycznego leczenia ambulatoryjnego, jednakże bez opieki ze strony innej osoby.

W świetle kategoriycznych opinii biegłych lekarzy Sąd Wojewódzki stwierdził, że stan zdrowia Huberta D. w momencie przyznania jego matce w 1993 r. wcześniejszej emerytury, jak też w chwili obecnej nie wymagał i nie wymaga sprawowania nad nim stałej opieki. Wnioskodawczyni nie nabyła zatem prawa do wcześniejszej emerytury określonej przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z 15 maja 1989 r.

Powyższy wyrok apelacją z dnia 25 września 1997 r. zaskarżył w imieniu wnioskodawczyni jej pełnomocnik, zarzucając: „1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału; 2) niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy” i wnosząc na tej podsta-

wie: „I. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Wojewódzkiemu w Warszawie”, ewentualnie: „II. o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania skarżącej.” Poza tym w apelacji znalazło się jedno zdanie, że „z powodu choroby szczegółowe uzupełnienie apelacji nastąpi w terminie 14 dni”.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie postanowieniem z dnia 14 października 1997 r. [...] odrzucił apelację, stwierdzając w uzasadnieniu, że szczegółowe uzupełnienie apelacji w zapowiadanym terminie 14 dni nie nadeszło. Apelacja podlega więc odrzuceniu na podstawie art. 373 KPC, gdyż nie odpowiada wymogom określonym w art. 368 KPC, a w szczególności nie przytacza zarzutów i ich uzasadnienia.

Od postanowienia tego skarżąca, działając przez swego adwokata, wniosła kasację, zarzucając naruszenie prawa procesowego przez błędne zastosowanie art. 369 KPC i domagając się uchylenia zaskarżonego orzeczenia oraz przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu w celu nadania biegu apelacji. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej twierdzi się, że poza niekoniecznym skądinąd oznaczeniem wartości przedmiotu zaskarżenia (przedmiotem sporu jest bowiem prawo do wcześniejszej emerytury), apelacja zawierała wszystkie elementy wymagane przez art. 368 KPC. Wprawdzie zarzuty miały ogólny charakter, ale gdy się zważy na charakter przedmiotu sporu, tzn. świadczenie z ubezpieczenia społecznego, jak też treść wcześniej złożonych w sprawie pism procesowych, to „ewidentne jest, że zarzut zgłoszony w apelacji dotyczył i dotyczyć mógł tylko i wyłącznie nieprawidłowych ustaleń co do stanu zdrowia dziecka w okresie (w dacie) wydawania zaświadczenia przez lekarza.” Skarżąca uważa, że jeżeli organa ścigania zakwestionowały ocenę stanu zdrowia jej syna dokonaną przez lekarza, a więc osobę publicznego zaufania, to obowiązkiem Sądu było przeprowadzenie szczegółowego postępowania dowodowego w celu ustalenia nie tyle aktualnego stanu zdrowia Huberta D., ile jego kondycji psychofizycznej w dacie wystawiania zaświadczenia. Chodzi bowiem o stwierdzenie, czy lekarz specjalista miał wówczas przesłanki do wydania spornego orzeczenia. Ocena obecnego stanu zdrowia dziecka może być dla tego stwierdzenia pomocna, ale nie powinna stanowić podstawy do kwestionowania prawa nabytego przez skarżącą.

W uzasadnieniu kasacji wyrażono także pogląd, że w sytuacji, gdy „treść zarzutów jest tak ściśle związana z przedmiotem sporu, postanowienie Sądu Apelacyjnego zaprzecza zasadzie odformalizowania postępowania w sprawach z zakresu

pracy i ubezpieczeń społecznych, wynikających z odrębności trybu postępowania w tych sprawach”. Tymczasem Sąd ten „stosując schematyczne oceny uznał, że apelacja zawiera brak formalny w postaci uzasadnienia zarzutów”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu. Sąd Najwyższy rozpoznaje bowiem kasację w jej granicach, wyznaczonych w szczególności podstawami kasacji i ich uzasadnieniem, a z urzędu bierze pod rozagę wyłącznie nieważność postępowania (art. 393¹¹ KPC). Tymczasem jedyny zarzut kasacji dotyczy naruszenia przepisu art. 368 KPC i jest oczywiście chybiony. Trzeba się nawet dziwić, że zarzut „schematycznej oceny” dopełnienia wymagań stawianych apelacji przez art. 368 KP może wobec Sądu Apelacyjnego formułować adwokat, który zarzuty swej apelacji sam uznał za „ogólne” (bardziej adekwatne byłoby określenie ich schematycznymi oraz ogólnikowymi) i zapowiedział nadesłanie w terminie 14 dni „szczegółowego uzupełnienia apelacji”, lecz zapowiedzi tej bez jakiegokolwiek wyjaśnienia i usprawiedliwienia nie zrealizował, czując się pokrzywdzony konsekwentnym orzeczeniem Sądu o odrzuceniu nie uzupełnionej apelacji. Wbrew sugestiom kasacji, Sąd drugiej instancji nie był obowiązany domyślać się rzekomo oczywistego przedmiotu zarzutów apelacyjnych oraz ich uzasadnienia. Nie ma przy tym żadnego znaczenia fakt, że sprawa należy do kategorii spraw rozpatrywanych w tzw. postępowaniu odrębnym. Odrębność postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych nie polega bowiem w żadnym razie na obniżeniu formalnych i treściowych wymagań pism procesowych, w tym apelacji, wnoszonych przez reprezentującego stronę adwokata czy radcę prawnego.

Z wyżej wskazanych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² KPC postanowił, jak w sentencji.

=====